

POSTANOWIENIE

Dnia 12 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z wniosku B. Sp. z o.o. z siedzibą w W. obecnie Syndyka masy upadłości B. Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w W. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w W. z udziałem zainteresowanej H. P. o ubezpieczenie społeczne, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 12 października 2016 r., skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 5 marca 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. nie obciąża wnioskodawcy kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 marca 2015 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację B. Sp. z o.o. w W. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 13 maja 2014 r., mocą którego oddalono odwołanie Spółki od decyzji organu rentowego.

Sądy obu instancji ustaliły, że wnioskodawca z zainteresowaną zawarli umowę o dzieło, której przedmiotem było konfekcjonowanie i pakowanie zestawów promocyjnych do opakowań zbiorczych. Kierując się tak ustalonym stanem faktycznym Sąd drugiej instancji uznał, że przedmiot umowy nie został sprecyzowany w sposób zindywidualizowany, a sprowadzał się do czynnościowego

wykonywania pracy. W sytuacji, gdy zainteresowany wykonywał powtarzalne i proste prace fizyczne, rozliczane czasem pracy, nie można twierdzić, że doszło do zawarcia umowy o dzieło, gdyż istotą zobowiązania była staranność.

Z rozstrzygnięciem Sądu Apelacyjnego nie zgodził się płatnik składek. Skargę kasacyjną oparł na podstawach naruszenia przepisów prawa materialnego.

Domagając się przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wnioskodawca odwołał się do przesłanek z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c. Dostrzegł w sprawie istotne zagadnienie prawne. Sprowadza się ono do pytania, czy gotowy zestaw promocyjny produktów kosmetycznych obejmujący określoną ilość składników wchodzących w skład zestawu oraz czynności wymagające jego przygotowania od podstaw, to jest od złożenia kartonika, oraz odpowiedni dobór elementów składowych, aż po jego zapakowanie, jest dziełem.

Wnioskodawca twierdził również, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ponieważ Sąd drugiej instancji naruszył przepisy prawa materialnego, na których oparto skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na przyjęcie jej do rozpoznania.

Przede wszystkim oceniana sprawa jest jedną z kilkudziesięciu spraw, jakie z problemem prawnym usiłuje przedstawić Sądowi Najwyższemu płatnik składek, tj. B. Sp. z o.o. w W. (obecnie Syndyk masy upadłości B. Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w W.). Rzecz dotyczy oceny, czy w okolicznościach sprawy doszło do zawarcia umowy o dzieło (jak twierdzi skarżący), czy też umowy o świadczenie usług (jak przyjął Sąd drugiej instancji). W tej kwestii wypowiedział się już Sąd Najwyższy, odmawiając przyjęcia skarg kasacyjnych do rozpoznania, w identycznie sformułowanych zagadnieniach prawnych i wskazanych przesłankach przyjęcia skargi do rozpoznania (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 marca 2016 r., II UK 295/15, niepubl.; z dnia 7 września 2016 r., II UK 531/15, niepubl.; z dnia 22 września 2016 r., II UK 563/15, niepubl.). W obecnie rozpoznawanym sporze skarżący nie podnosi nowych argumentów, jak też innych przesłanek do

przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Stąd zbyteczne staje się szczegółowe omawianie zagadnień drugoplanowych, gdyż są one znane skarżącemu.

Tym niemniej należy zauważyć, że dubeltowy wybór przesłanek z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c. zawiera w sobie swoisty błąd logiczny. Otóż skarżący powołuje się na istotne zagadnienie prawne, a z drugiej argumentuje o oczywistym naruszeniu prawa przez Sąd drugiej instancji. Z przedstawionego spostrzeżenia można wnioskować *a priori*, że jedna z okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej nie jest trafna.

Odnosnie występowania w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, to przypomnieć należy, że zagadnienie prawne, o którym mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. musi zostać sformułowane na tyle ogólnie, żeby nie chodziło w nim o sposób rozstrzygnięcia konkretnej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 20 marca 2014 r., I CSK 343/13, LEX nr 1523355, z dnia 9 września 2004 r., II CZ 94/04, LEX nr 1312727). Analizując zagadnienie poddane pod ocenę przez wnioskodawcę trudno wyzbyć się wrażenia, że w istocie sprowadza się one do przesądzenia zasadniczej kwestii w sporze. Skarżący opisał stan faktyczny (niesporny w sprawie) i pyta, czy wykonane przez zainteresowaną czynności można uznać za dzieło (zapewne w rozumieniu art. 627 k.c.). Sposób postawienia problemu jedynie w luźny sposób nawiązuje do modelu normatywnego. Rozróżnienie reżimów umownych, których przedmiotem jest wykonywanie określonych czynności w zamian za wynagrodzenie, charakteryzuje się złożonością. Jasne jest, że świadczenie wykonującego dzieło lub realizującego usługę stanowi podstawową zmienną. Podkreśla się, że w umowie o dzieło świadczenie zmierza do osiągnięcia określonego rezultatu ludzkiej pracy, natomiast świadczeniem w umowie zlecenia jest tylko sama czynność faktyczna lub prawna, a nie osiągnięcie jej rezultatu. Odmienność ta ulega jednak zatarciu, jeśli weźmie się pod uwagę, że umowa zlecenia może charakteryzować się dążeniem do osiągnięcia określonego skutku. W rezultacie przy kwalifikacji rodzaju umowy powinno się zawsze uwzględniać nie tylko kryterium w postaci świadczenia, lecz także kryteria pomocnicze, takie jak podział na umowy starannego działania i umowy rezultatu, rozkład ryzyka związanego z zaciągnięciem i wykonaniem zobowiązania, znaczenia zakresu niezbędnych nakładów. Istotna jest również

obustronna lub jednostronna nietrwałość zobowiązania (możliwość zakończenia umowy zlecenia i o dzieło została odmiennie uregulowana). Z każdej z tych pomocniczych właściwości można wygenerować wskazówki interpretacyjne mogące mieć znaczenie dla ostatecznej kwalifikacji. Przykładowo, połączenie się umową o dzieło pozostaje problematyczne w sytuacji, gdy dłużnik zobowiązuje się do osiągnięcia rezultatu zależnego od oceny i decyzji osoby, za którą nie ponosi odpowiedzialności, ani nie ma wpływu na jej zachowanie. Aspekt ten może mieć znaczenie przy wykonywaniu czynności w systemie skooperowanym, aktualizuje również doniosłość systemu organizacyjnego prowadzącego do wytworzenia produktu finalnego. Przedstawione dyrektywy kierunkowe są pomocne przy badaniu rodzaju umowy za pomocą metody absorpcyjnej, która znaczenie nadaje dominującemu dla danego reżimu prawnego zespołowi cech charakterystycznych. Proces ten ma zawsze charakter zindywidualizowany, gdyż zmodyfikowanie w stanie faktycznym jednej okoliczności może prowadzić do odmiennego efektu końcowego.

Konfrontując treść postawionego przez wnioskodawcę zagadnienia prawnego ze skomplikowanym i wieloaspektowym mechanizmem poznawczym, prowadzącym do odzwierciedlenia rodzaju prawnego zawartej przez strony umowy, staje się jasne, że nie może ono doprowadzić do rozwoju prawa, czy też poszczególnych jego instytucji, jak również tak sformułowane zagadnienie nie będzie miało znaczenia precedensowego. Zważywszy na bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych, trudno również uznać, że poruszona tematyka jest nowa i niewyjaśniona. Splot przedstawionych racji prowadzi do wniosku, że zagadnienie prawne zaprezentowane przez płatnika składek nie cechuje się istotnością wymaganą w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

Skarga kasacyjna nie jest również oczywiście uzasadniona. Taki stan rzeczy ma miejsce, jeśli bez wdawania się w drobiazgowie badanie podstaw zaskarżenia, widoczne jest oczywiste naruszenie przepisów prawa, które w tym wypadku autor skargi lokuje w treści art. 328 § 2 k.p.c. i art. 378 § 1 k.p.c. oraz w art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 353¹ k.c., art. 734 k.c. w związku z art. 750 k.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Wybór procesowych przesłanek nie jest trafny, gdyż zarzucane wady w konstrukcji uzasadnienia, czy też suponowane zaniechanie rozpoznania wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji nie pojawiają się w tle rozpoznawanej sprawy. Z kolei wybór wskazanych norm prawa procesowego jest w judykaturze szeroko omówiony i w żaden sposób nie przemawia na korzyść skarżącego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 482; z dnia 9 lipca 1998 r., I PKN 234/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 487; z dnia 7 kwietnia 1999 r., I PKN 653/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 427 oraz z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352; z dnia 27 stycznia 2015 r., II PK 65/14, LEX nr 1663405).

Przy ocenie analizowanej przesłanki – pod kątem naruszenia prawa materialnego - nie sposób pominąć, że w obowiązującym stanie prawnym Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do badania prawidłowości zarówno ustaleń faktycznych, jak i oceny dowodów, dokonanych przez sąd drugiej instancji. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Uwzględnienie tego paradygmatu wyklucza aprobatę tezy, że w oczywisty sposób doszło do naruszenia reguł stosowania prawa materialnego. Dlatego również w tym zakresie nie ziściła się przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Suma powyższych uwag prowadzi do odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z mocy art. 398⁹ §2 k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono w myśl art. 102 k.p.c.